Rok XIV. Nr. 55 SOSNOWIEC, piątek 24 lutego 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Przyjaźń z Polską
Ustawy antyżydowskie
podstawowe tezy nowego rządu Węgier

BUDAPESZT, 23. 2. — Nowy premier węgier hr. Teleky stanął wczoraj przed parlamentem.

W wygłoszonym expose nowy premier węgierski oświadczył, iż przyjaźń Węgier z Polską jest rzeczywistością polityczną, nie wymagającą żadnej motywacji i stanowi podstawowy czynnik węgierski polityki zagranicznej — oświadczył nowy premier węgierski Teleky w wielkim przemówieniu programowym w parlamencie.

Ten ustęp przemówienia był nagrodzony najbardziej burzliwymi oklaskami, co zwróciło powszechną uwagę.

Hr. Teleky zapewnił, że program nowego rządu nie odbiega w niczym od wytycznych poprzedniego. Złożone parlamentowi projekty ustaw, dotyczące kwestii żydowskiej, oraz reformy agrarnej, nie stracą swej aktualności.

W dążeniu do utrzymania pokoju — oświadczył premier — opieramy się na osi Rzym — Berlin, pamiętając na zawsze, że nazwiska Hitlera i Mussoliniego zapisały się w historii Węgier.

Węgry gotowe są rokować z sąsiadami w sprawach mniejszości narodowych.

W końcu premier oświadczył, że dopóki on będzie u steru rządu, polityka Węgier nie będzie się opierała na żadnych obcych wzorach.



Azana

Negrin będzie walczył do końca
Prez. Azana podaje się do dymisji



Negrin

LONDYN, 23. 2. Dzisiaj rząd francuski otrzyma raport senatora Berarda w sprawie wyników misji jego w Burgos.

„Daily Express" donosi, że prezydent Azana lada dzień poda się do dymisji. Azana oświadczył, że porzucił swój pierwotny zamiar zwrócenia się z apelem do państw demokratycznych. Jak słychać, premier dr. Negrin zwrócił się do niego z kategorycznym żądaniem ustąpienia, co też prawdopodobnie nastąpi w przeddzień uznania rządu gen. Franco przez rząd francuski i brytyjski.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Azana prawdopodobnie dziś już opuści ambasadę hiszpańską w Paryżu i uda się niezwłocznie do Szwajcarii, gdzie zamierza osiedlić się na stałe, chwilowo jako gość pewnego wybitnego dziennikarza francuskiego.

W związku z zapowiedzianym ustąpieniem Azany przewodniczący Kortezów Barrio udał się do Madrytu celem przeprowadzenia przygotowań do wyboru nowego prezydenta republiki hiszpańskiej.

Wreszcie informują, że w ciągu bież. miesiąca nadeszły do Walencji i Madrytu większe transporty broni i amunicji z Meksyku. Wobec tego premier Negrin postanowił stawić dalszy opór wojskom gen. Franco.

Japonia przeprasza Anglię
za pomyłkowe bombardowanie

HONG - KONG, 23. 2. Na polecenie japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych konsul Japonii w Hong - Kong odwiedził brytyjskiego sekretarza kolonialnego Lockhart Smitha, któremu wyraził ubolewania rządu japońskiego z powodu incydentu, jaki miał miejsce na granicy Hong - Kongu w czasie bombardowania lotniczego.

TOKIO, 23. 2, Agencja Domei donosi, że ambasador brytyjski sir Robert Craigie przyjęty był przez ministra spraw zagranicznych Aritę, który wyraził mu ubolewanie z powodu incydentu w pobliżu Szumszun na granicy miasta, leżącego przy kolei Kanto — Koulun.

Min. Arita oświadczył, że samoloty japońskie bombardowały resztki zbliżających się w odwrocie sił chińskich w pobliżu Szumszun rankiem dnia 21 bm. — Jeden z samolotów rzucił omyłkowo bombę, która spadła na obszarze Koulun w pobliżu granicy chińskej. Miejscowi przedstawiciele władz japońskich natychmiast złożyli wyrazy ubolewania na ręce konsula generalnego W. Brytanii w Kantonie. Tegoż dnia ambasador Craigie wręczył ministrowi Arita notę protestacyjną.

W japońskich kołach politycznych wątpią, że ze strony brytyjskiej została podniesiona sprawa odszkodowania za zniszczenie spowodowane wybuchem bomb. Jednak wyrażana jest nadzieja, że natychmiastowe przeproszenie ze strony władz wojskowych i ministerstwa spraw zagranicznych za wypadek, spowodowany nieporozumieniem, sprawa odszkodowania i inne sprawy sporne będą mogły być zlikwidowane szybko w drodze bezpośrednich negocjacyj władz angielskich i japonskich na miejscu wypadku.

Nowe Monachium na widowni?
Jeszcze jeden plan ustępstw wobec totalizmu

RZYM, 23. 2. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że rząd brytyjski doręczył rządowi włoskiemu plan rozwiązania punktów spornych, istniejących między Francją a Włochami. Dzisiejsze rozmowy między hr. Ciano, a lordem Perthem w Rzymie dotyczyły zbadania możliwości zbliżenia francusko - włoskiego oraz rozpatrywania innych zagadnień z dziedziny polityki ogólno-europejskiej.

W związku z tym pisze londyński korespondent w dzisiejszym „Popolo di Roma" iż lord Perth doręczył hr. Ciano propozycję Chamberlaina w sprawie zbliżenia francusko - włoskiego oraz usunięcia spornych punktów. Bliższe szczegóły tych propozycyj nie są jednak znane.

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że na wypadek, gdyby Włochy propozycje te choć częściowo w zasadzie przyjęły, nateczas zostałyby podjęte rozmowy z Londynem, a Anglia wywarłaby nacisk na Francję, by podjęła dalsze rozmowy z Włochami. Doprowadziłoby to prawdopodobnie do zawarcia kompromisu w tej sprawie.

Poczta najgorzej płaci
„Niech Bóg da ministrowi więcej pieniędzy"

WARSZAWA, 23. 3. W dniu dzisiejszym debatowano nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Sprawozdawca pos. Sanojca poruszył na początku swego referatu zagadnienie uposażenia pracowników pocztowych. Zaznaczył, że ma zaufanie do kierowników naszej gospodarki państwowej, że dokładają wszelkich starań, aby w miarę możności uwzględnić słuszne żądania.

Jeśli chodzi o opłaty pocztowe, to referent uważa, że opłata za listy i kary pocztowe jest wysoka. Polska ma najwyższe opłaty nie tylko w Europie, ale nawet wyższe niż w Stanach Zjednoczonych.

Dużo mówiono na komisji o Polskim Radio — podkreśla referent — koledzy mieli wiele słuszności. Nie mniej mam pewną pretensję do nich. W sprawie Philipsa minister Poczty nie jest taki mocny, jak minister Przemysłu i Handlu.— Do ministra Poczty możemy apelować, ale krzyczeć trzeba było wczoraj. Koledzy za mało krzyczeli. (P. Delinger: A myśmy na niego czekali) Trzeba było ruszyć do ataku.

Trzeba stwierdzić, że mimo wielkich trudności i niskich płac, cały personel pracuje nienagannie. Uznając trudności budżetowe. nie stawiam żadnego wniosku a tylko prosiłbym, ażeby choć trochę poprawić byt agencyj pocztowych na wsi, które pracują w najgorszych warunkach.

Resztę bolączek starałem się prywatnie przedstawić panu ministrowi. Niech da Bóg, ażeby minister Skarbu a więc i minister Poczty miał więcej pieniędzy, to przyjdzie także lepszy czas dla pracowników pocztowych (oklaski).

Dramat na Atlantyku u wybrzeży Azorów

Storpedowanie nieznanego statku

przez tajemniczą łódź podwodną

W dniu wczorajszym wieczorem dzienniki zagraniczne przyniosły wiadomości o zatakowaniu przez tajemniczą łódź podwodną bliżej nieokreślonego statku „Pecc" na wysokości Azorów. Statek ten wysłał sygnały S O. S.

NOWY JORK, 23. 2. PAT. W związku z sygnałami SOS, wysłanymi przez statek „Pecc", który miał być trafiony torpedą, wystrzeloną z nieznanej łodzi podwodnej, „Radio Marine Corp." komunikuje, że parowiec transatlantycki „Empress of Australia" i transportowiec grecki „Mount Pelion" spieszą z pomocą na miejsce, wskazane przez radiodepeszę z „Pecc". Przed wieczorem ta sama stacja amerykańska odebrała depesze wymienione pomiędzy stacją holenderską i pewnym statkiem holenderskim, w których litery „Pecc" zostały kilkakrotnie wymienione. Wobec słabego odbioru sens depeszy nie został ustalony. Wieczorem ta sama radiostacja otrzymała wiadomość z pokładu „Empress of Australia", że transatlantyk przybył na miejsce, wskazane przez tajemnicze wezwania SOS., lecz nie znalazł tam ani statku, ani śladów, które wskazywałyby na katastrofę. Poszukiwania trwają nadal.

LONDYN, 23. 2. PAT. „Empress of Australia" ani też grecki frachtowiec „Mount Pelion" nie odnalazły śladów storpedowanego statku. Warunki atmosferyczne na Atlantyku są znakomite, widzialność doskonała. Oba statki przeszukały w ciągu nocy i poranka wielką przestrzeń bez rezultatu. Według wiadomości — Horta na Azorach, statki, które przybyły do portu w piątek, spotkały na południe od wyspy Fayal dwie łodzie podwodne nieznanej przynależności państwowej.

Na froncie politycznym

CZY DOJDĄ DO POROZUMIENIA?

Ag Echo donosi: Przed zebraniem Rady ..aczelnej PPS., które dn 25 i 26 bm. przywódcy PPS. na czele z p. Mieczysławem Niedziałkowskim odbyli z prezydium N K W. Stronnictwa Ludowego kilka poufnych narad w sprawie współpracy tych dwuch partyj politycznych w Polsce. Obrady mają charakter ściśle poufny, lecz to co się dostało na zewnątrz, świadczyło by o pomyślnym przebiegu rozmów.

OBRADY STRONNICTWA NARODOWEGO

Ag Echo donosi: W dn. 24 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Kowalskiego, odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego. Na zebraniu tym ma być omawiana taktyka dla radnych Klubu narodowego przy wyborze prezydenta miasta Warszawy. Według obiegających pogłosek, radni narodowcy, mają się powstrzymać od głosowania, lub też demonstracyjnie wysuną kandydaturę dr Bieleckiego.

ZMIANY W STRONNICTWIE ZACHOWAWCZYM

Według pogłosek, jakie pojawiły się w kołach politycznych, w przyszłym tygodniu nastąpić mają zmiany w komitecie głównym Stronnictwa Zachowawczego Poinformowani mówią o zrzeczeniu się godności jednego z wice-prezesów.

PO ZJEŹDZIE «SIEWU» — ZJAZD «WICI»

Jak się dowiaduje agencja Kabel, czynione są obecnie przygotowania do walnego zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej R.P. Wici. Przed zjazdem ogólnopolskim odbędą się jednak zjazdy powiatowe i wojewódzkie tej organizacji.

ROZMOWY PREZ. KWAPIŃSKIEGO

Doniosą nam z Łodzi, iż prezydent Kwapiński przeprowadził ostatnio szereg rozmów z przedstawicielami różnych grup ludności łódzkiej i zrzeszeń zawodowych bez względu na ich sympatie polityczne.

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 23. 2. W pierwszym dniu ciągnienia Loterii stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 85.394.

10.000 zł. na nr. nr. 76141 128589.

2 000 zł. na nr. nr. 39926 8929.

1 000 zł. na nr. nr. 14320 26804 80854 121736 151527.

W telegraficznym skrócie

USTAWA STERYLIZACYJNA W JAPONII

Komisja Izby parlamentarnej przyjęła ustawę o sterylizacji, dotychczas czterokrotnie odrzucaną. Przewiduje ona sterylizację osób dotkniętych chorobami dziedzicznemi.

80 TYSIĘCY SŁÓW O POKOJU

Premier Chamberlain wydaje zbiór swych przemówień na temat pokoju. Książka ta opublikowana zostanie w początku kwietnia tytuł książki nie został jeszcze ustalony. Książka cała zawiera 80 tysięcy słów.

Zdradzany mąż

ZABIŁ NIEWIERNĄ ŻONĘ

Ciężkie było życie majstra kołodziejskiego Piotra Fedorczuka w Szeszorach, którego żona Maria zdradzała tak bezwstydnie, że stał się pośmiewiskiem całej okolicy.

W grudniu ub. r. żona jego zapragnęła pojechać do swej matki, która się cieszyła taką samą smutną sławą jak ona, do Sokołówki. — Mąż jej zakazał wyjazdu i na tem tle doszło do gwałtownej sprzeczki, gdyż wiecznie zdradzany mąż wręcz jej oświadczył, że podejrzewa ją że ma schadzkę ze swym przyjacielem

Żona go obsypała w odpowiedzi na to stekiem obelg. Doprowadzony do rozpaczy Fedorczuk zadał jej obuchem siekiery trzy ciosy w głowę, poczem pędem pobiegł do policji, krzycząc po drodze, że zabił żonę. Fedorczukowa rzeczywiście na skutek zadanych jej razów — zmarła.

Sąd okręgowy skazał żonobójcę na 5 lat więzienia.

W Kłajpedzie, jak w Trzeciej Rzeszy:

Erbhof, Hitlerjugend, Arbeitsfront itd.

KOWNO, 23. 2. PAT. Po ogłoszeniu ustawy o „Zagrodzie dziedzicznej" na rozkaz dr. Neumanna został założony w kraju kłajpedzkim związek „Hitlerjugend". Na czele związku stanął Lapins, który podlega bezpośrednio dr. Neumannowi. Związek obejmie całą młodzież kraju kłajpedzkiego.

KOWNO, 23. 2. PAT. W Kłajpedzie odbyło się zebranie założycieli „Frontu Pracy", zorganizowanego na rozkaz przywódcy Niemców kłajpedzkich dr. Neumanna, według wzorów narodowo-socjalistycznej Rzeszy. Organizacja frontu została powierzona członkowi dyrektoriatu kłajpedzkiego Montenowi. Ma ona być zakończona w dniu 1 kwietnia br. Front pracy — według „Memeler Dampfbot" — liczy już obecnie 3 tys. członków.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

73)

A tymczasem w prywatnej komnacie pana marszałka Łopacińskiego, mieszczącej się w oddalonej części domu, zgromadzili się co znaczniejsi przyjaciele Strutyńskiego, wieńcem otaczając grafa i madame Hedwige, słuchając rad starego marszałka, jak postąpić i jak zachować się mają.

— Jeżeli ichmość państwo pragniecie naprawdę pokoju i zgody — perswadował pan marszałek — należy z Ciechanowieckimi podjąć bezpośrednie rozmowy, do których tak ta strona, o ile wiem — jest skora. Dość już tych waśni, dość krwi rozlewu. Czasy idą niespokojne, nawet groźne, w których niezgoda przyczynić się może tylko do rozrywania jedności i spójni narodowej.

— Jam waśni nie wszczynał — odrzekł ponuro Strutyński. — Czyniłem wszystko, aby między obu frakcjami mir postanowić, córę własną na zakładniczkę tego pokoju dałem. Nie moja wina, iż intencyj moich uszanować nie potrafiono i nie chciano.

— Nie czas, mości grafie, na wypominki — przerwał surowo marszałek. — Przeszłość minęła i nie wróci. Nam z żywymi trza iść naprzód, bo umarli nie wstaną.

— Zaliż śmiertelnie pokrzywdzony pierwszy rękę ma wyciągać do zgody do krzywdziciela? — spytała śliczna pani Jadwiga.

— Dzisiaj nie masz tu ani pokrzywdzonych ani krzywdzicieli. Obie strony na równych prawach stają. A skoroście już waćpaństwo mnie mediatorem ustanowili, przeto z mocy mej godności pytam: wojna czy pokój?

— Raczej wojna na śmierć i życie, niźli pokój z wrogami śmiertelnymi! — zawołała mściwie i groźnie madame Hedwige.

Strutyński milczał, targając wąsa, komiltoni wyprężyli się groźnie i mimo woli ręce na głowniach szabel położyli. Marszałek powstał. Raz jeszcze spróbował pośrednictwa.

— Rozważcie dobrze waćpaństwo — odezwał się znowu — Zostawiam wam pół godziny do namysłu i naradzenia się. Sprawa jest niezmiernie ważna dla obu stron, ale dla pana, mości grafie, o wiele ważniejsza, niż dla panów białoruskich.

Marszałek odszedł, zostawiając familiantów samych. Chwilę trwało między nimi milczenie, bo nikt pierwszy nie chciał decydować swoim słowem o wojnie lub pokoju. Inicjatywę ujęła w swoje ręce piękna pani.

— Nie masz pokoju! — rzekła twardo. — Nie myśmy wszczynali owe waśnie i niepokoje, nie nam przeto pierwszym występować z gałązką oliwną. Wywołali panowie białoruscy wojnę — niechże ją mają. Żadnych paktowań, żadnych rozmów waśpanowie.

— Tak, tak, waszmościowie, nie może być pokoju, dopóki szanse obu stron nierówne — podtrzymał córkę graf Strutyński, który zdołał już otrząsnąć się z zamyślenia i znowu przybrał tak zwykłą u niego minę ironiczną i pewną siebie. — Chociaż panowie białoruscy infamisa ze mnie zrobili, chociaż postarali się o ów wyrok trybunału wileńskiego do nieba o pomstę wołający — przecież nie ugnę się wobec nich. Oni chcą pokoju — dobrze, niechże go sobie szukają, ale ja pierwszy ręki do zgody nie wyciągnę.

— Wojna, waćpanowie! — zawołała znowu madame Hedwige. — Wojna aż do zwycięstwa. Nie wolno nam myśleć o pokoju, nie wolno nam zaprzestawać walki, dopóki chociaż jeden Ciechanowiecki po tej ziemi stąpa.

— Zatem — wojna! — wyrzekli komiltoni

— Aby im zaś okazać, iż, mimo zerwania pokoju, nie lękamy ich się — podjęła znowu pani Jadwiga — pójdziemy na salę balową, aby im to zaświadczyć naszą tam obecnością.

Tak zatem, mozolnie zadzierzgana nić pokoju, rwała się znowu. Pan marszałek Łopaciński szczerze był zmartwiony takim stanem rzeczy, ale mając słowo starosty opeskiego, nie niepokoił się wielce, iżby na balu w jego domu do rąbaniny przyjść miało.

Tymczasem pan Jan Ciechanowiecki krążył po sali balowej, blady jak trup, wpatrując się w drzwi i wyczekując, kiedy nareszcie ukaże się urocza Giga. Zbliżył się do niego brat Michał, starosta domaski i rzekł:

— Jakoś nie śpieszno temu infamisowi do rozmów. Snać pogardza różdżką oliwną, którą mu posłałeś.

— Może nie masz go tu jeszcze?

— Przeciwnie, dawno już przybył Albo więc rozmawiać nie chce z nami, albo stchórzył niegodnie.

Pan Jan doznał bolesnego ukłucia w serce. On ani na chwilę nie mógł i nie chciał przypuścić, aby miał nie zobaczyć Jadwigi i, jeśli nawet nie rozmawiać z nią, to choćby tylko popatrzeć.

Ale nie on jeden tylko zdenerwowany był na tej sali. Niepokój wynikły z oczekiwania, udzielił się wszystkim komiltonom frakcji księcia Panie Kochanku, zwłaszcza bliżej całej sprawy stojącym.

— I cóż Janie? — przysunął się kasztelanic Górski do starosty opeskiego. — Walpurgia nie ukazuje się jakoś, nie chce snać owa Mylita uciańska pokazać nam się na oczy.

d. c. n.

WIEŚ
olbrzymi kompleks zagadnień

Kilkudziesięciu posłów zapisało się do głosu, gdy na porządek obrad Sejmu weszło rozpatrzenie budżetu ministerstwa rolnictwa, a więc tym samym i całokształtu zagadnień, związanych z wsią i warstwą rolnictwa.

Z tej obszernej dyskusji wyciągnąć można szereg bardzo ważkich obserwacji i postulatów.

Nasza produkcja rolna może być śmiało podwojona — słyszeliśmy poważne głosy; wieś może pracować intensywniej, niż dotychczas i bardziej nowoczesnymi metodami. Codziennie marnujemy na wsi kilka milionów robotniko-dniówek, gdyż miliony ludzi na wsi naszej próżnują lub pracują nieproduktywnie...

Wieś nasza — słyszeliśmy w tej dyskusji — przepłaca wciąż za wyroby przemysłowe; gdyśmy zajęli Zaolzie, okazało się, że tam były ceny artykułów przemysłu o 25—40 proc. tańsze.

Wieś nasza — podkreślono — musi być ogarnięta mądrą i przewidującą polityką finansową i kredytową, gdyż zarówno tani wyrób przemysłu, sprowadzany na wieś, jak i tani a dostępny kredyt dla chłopa umożliwiają opłacalność pracy rolnej i hodowlanej.

Wieś nasza — utrzymywano — musi być wciągnięta w orbitrę tranzakcji międzynarodowych, obrotu eksportu z naszej wsi zagranicę muszą wykazać choćby taką dynamikę, jaką osiągnęły np. na Litwie lub w Finlandii.

Wieś nasza — wywodzono — musi nareszcie stworzyć racjonalną organizację rolnictwa, które jest i rozbite i podzielone na dzielnicowe organizacje i owładnięte szkodliwym duchem klasowym.

Wieś nasza — podkreślano — musi wyzwolić się ze zbędnego importu. Po cóż np. sprowadzamy za 18 miln. zł rocznie skór, gdy mamy w kraju 6 milionów krów? Po cóż wysyłamy zagranicę surowe jagody, by sprowadzić z zagranicy soki jagodowe?

Oto, zaledwie kilka spraw z olbrzymiego kompleksu, które zostały poruszone ostatnio na plenum Sejmu.

Klamrą, spinającą wszystkie te postulaty i wnioski, wszystkie te obserwacje i doświadczenia, poczynione przez kilkudziesięciu posłów, było wielkie zagadnienie — kultury wsi.

Intensyfikacja pracy na roli, i jej unowocześnienie, i zatrudnienie milionowych rzesz, marniejących na wsi, i wprowadzenie racjonalnej organizacji w samorządzie rolniczym — wszystko to jest uzależnione od wydźwignięcia wsi naszej na wyższy poziom kulturalny, od przetworzenia — zwłaszcza młodego pokolenia na wsi — w działaczy, uzbrojonych nowoczesną kulturą rolniczą i obywatelską.

Im więcej ludzi młodego pokolenia chłopskiego wejdzie na tę drogę — tym prędzej rozwiążemy większość postulatów i potrzeb najliczniejszego w Polsce odłamu ludności.

B. S.

Ameryka porzuciła izolację
Układ monachijski źródłem radykalnej zmiany

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Waszyngton, w lutym.

W opinii i polityce amerykańskiej dokonał się przełom. Okres izolacjonistyczny, którego najważniejszymi podstawami było uchylenie się Stanów Zjednoczonych od udziału w Lidze Narodów i Akt Neutralnośi, mający je ochronić od udziału w wojnie, zakończył się. Układ monachijski był źródłem tej radykalnej zmiany. Opinia amerykańska doszła do przekonania, że wybuch wojny między blokami faszystowskim i demokratycznym pociągnie za sobą jej udział w walce, tak ze względów ideologicznych, jak i realnych, aby wziąść udział w przyszłym ukształtowaniu sił. Zmiana ta w opinii przejawia się i opiera na wielu czynnikach, z których jedne są zmienne, a inne trwałe.

Do zmiennych należy falująca szeroko w Stanach, jak nigdzie indziej, opinia publiczna.

Dowodem, jak dalece obywatele tutejsi interesują się zagadnieniami politycznymi, jest fakt, że w czasie przesilenia czechosłowackiego 50 tys. właścicieli samochodów nabyło ruchome aparaty radiowe. Zainteresowanie sprawami świata jest szczególnie żywe na wybrzeżach Atlantyku i Pacyfiku, ale i wnętrze kraju również się zbudziło i bierze jak najżywszy udział w rozgrywających się wypadkach.

W ocenie układów monachijskich przeciwstawiają się sobie w Stanach Zjednoczonych trzy opinie. Pierwsza pochwala Chamberlaina za to, że uratował pokój i że poświęcił Czecho-Słowację, której nie dało się obronić. Druga jest zdania, że Hitler i Mussolini nie chcieli wojny i że zdecydowane stanowisko Francji i Anglii byłoby skłoniło państwa totalistyczne do odwrotu. Trzeci odłam idzie jeszcze dalej, wychodzi z założenia, że musi dojść do światowego starcia i że szanse obozu demokratycznego zmarnowane, zdaniem tego odłamu opinii, przez Chamberlaina we wrześniu, były wtedy większe, niż obecnie.

Niesłychanie ważnym czynnikiem w opinii i nastrojach jest stosunek Stanów do Anglii. Amerykanie zdają sobie sprawę z tego, że w ciągu wieku poprzedzającego wojnę światową, najpotężniejsza na świecie flota angielska była wałem ochronnym i dla Stanów Zjednoczonych, które dzięki niemu mogły rozwijać się spokojnie i nie zbroić się zbytnio. Przewaga floty angielskiej uniemożliwiała prowadzenie wojny światowej o ile by Anglia nie życzyła by sobie tego. Zbrojénia morskie Niemiec przed wojną stały się jednym z powodów wybuchu. Obecnie flota angielska jest równie silna, jak poprzednio, ale Anglia przestała być wyspą, jest zagrożona przez lotnictwo niemieckie, dokąd jeszcze silniejsze od angielskiego. Flota angielska w razie konfliktu musiałaby wystąpić na trzech polach walki, na morzu Północnym, Śródziemnym i na Dalekim Wschodzie, mając przeciw sobie floty niemiecką, włoską i japońską. Stosunki angielsko-amerykańskie są bardzo ścisłe i serdeczne, ale wobec zmiany pewnej w pozycji Anglii — Amerykanie doszli do przekonania, że muszą przestać być obserwatorami i wziąć czynny udział w wydarzeniach światowych.

Z. W.

Min. Ciano gościem
POLSKI

W sobotę stanie na ziemi polskiej przedstawiciel Włoch faszystowskich, najmłodszy w Europie minister spraw zagranicznych, 36-letni hr. Galeazzo Ciano, który przybędzie



MINISTER SPR. ZAGR. ITALII HR. GGALEAZZO CIANO.

do Polski wraz ze swą żoną Eddą, córką Mussoliniego, oraz szeregiem towarzyszących mu osób ze świata dyplomatycznego i dziennikarskiego, wśród których będzie również główny publicysta faszystowski, redaktor polityczny „Giornale d'Italia", Virginio Gayda. Czterodniowy pobyt w Polsce min. Ciano będzie oficjalną rewizytą, złożoną w odpowiedzi na wizytę min. Becka we Włoszech w maścu ubiegłego roku.

Od czasu zeszłorocznej wizyty min. Becka w Rzymie miały miejsce w Europie doniosło wydarzenia, które dwukrotnie zmieniły układ stosunków i sił w strefie wspólnych zainteresowań polsko-włoskich. Nie zabraknie więc tematu do rozmów między ministrami spraw zagranicznych obu państw. Tematu tego dostarczy również ogólne położenie międzynarodowe.



SZKOŁA POWSZECHNA IM. MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA W WARSZAWIE

Odbyła się w Warszawie uroczystość nadania szkole powszechnej nr. 48 nazwy „Imienia Marszałka Śmigłego - Rydza".

Na zdjęciu — moment uroczystego poświęcenia sztandaru szkoły przez prefekta szkoły ks. Waszaka, w obecności przedstawiciela P. Marszałka Śmigłego Rydza gen. Bończy-Uzdowskiego i komitetu rodzicielskiego.

Na szpaltach pism
PLENARNA DEBATA BUDŻETOWA

Marszałek Sejmu, prof. Wacław Makowski udzielił wywiadu członkom Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

Między innymi Marszałek Makowski powiedział:

Szczególnie ciekawa była rozprawa nad budżetem rolnictwa — brało w niej udział około 50 posłów, dwa razy zabierał głos p. minister rolnictwa, opowiadając na zarzuty i pytania.

Nic zresztą dziwnego: w narodzie rolniczym, jak nasz, rolnicy muszą być w Sejmie liczni, a sprawy rolnictwa muszą zajmować wiele uwagi.

Doniosłość tej dyskusji polega przede wszystkim na tym, że posłowie mówili o sprawach, które żywo odczuwają i dlatego, że je żywo odczuwają.

Nie chodziło o to, ażeby nastawiać jednostronne oświetlenie zagadnień w zależności od politycznego stosunku mówcy do ministra. Ale chodziło o to, żeby zagadnienie oświatlone wszechstronnie mogło znaleźć rozwiązanie, dyktowane względami dobra powszechnego.

Muszę wreszcie podkreślić, że mój apel do posłów, aby unikali powtarzania i dążyli do treściwego wyrażania swych myśli, znalazł należyty oddźwięk.

Zestawiając np. liczne przemówienia na pokrewne tematy spraw rolniczych, albo na tematy dotyczące spraw oświecenia — muszę stwierdzić, że nawet kiedy mówiono o tym samym zagadnieniu szczególnym, starano się ująć je w sposób indywidualny, oświetlić z różnych stron, że wreszcie niejednokrotnie w 10-ciominutowym przemówieniu umiano zawrzeć szereg cennych i głębokich spostrzeżeń.

Streszczenie dyskusji polegać musiało zwykle na jej „odwadnianiu"; — obecnie to zadanie „odwadniania" podjął sam Sejm. Myślę że ta „melioracja" podniesie zarówno wydajność jak i wartość pracy sejmowej. Rad będę jeżeli będzie ona dotyczyła nie tylko dyskusji, ale i uchwalanych ustaw".

Problemy dnia

Muszą się znaleźć fundusze

na budowę mieszkań dostępnych dla robotników

Wśród wielu spraw, które wciąż jeszcze czekają właściwego rozwiązania, niewątpliwie na jednym z pierwszych miejsc postawić należy sprawę budownictwa mieszkań.

Mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, a więc takich, których budowa, a zatem i czynsz byłby w odpowiednim stosunku do zarobków świata pracy.

80 proc. pracowników umysłowych zarabia do 300 zł. Na mieszkanie wydać zatem może do 60 zł. Przeciętny zarobek robotnika wynosi około 1.50 zł., na mieszkanie poświęcić on może zatem maximum 25—30 zł. Ale w obecnych warunkach nie może znaleźć za tę cenę w naszych miastach przyzwoitego mieszkania, odpowiadającego zarówno pod względem zdrowotnym, jak i wielkości jego rodzinie.

W tym tkwi przyczyna tak złych warunków mieszkaniowych naszego świata pracy.

W Polsce 68,7 proc. mieszkań miejskich — to mieszkania 1 i 2-izbowe. W miastach angielskich natomiast 65,2 proc stanowią mieszkania 4-ro i więcej izbowe. Podobnie w Niemczech, gdzie 80.8 proc. — to mieszkania 3 i 4-izbowe. U nas ten typ mieszkań stanowi zaledwie 31 proc. A że przyrost naturalny w Polsce jest dość wysoki, koszt zaś wynajęcia większego mieszkania, odpowiedniego do zwiększającej się rodziny, jest niedostępny dla przeciętnego pracownika, czy to fizycznego, czy umysłowego — wynika stąd straszliwe przeludnienie mieszkań. Gdy w Polsce w mieszkaniu 1-izbowym mieszka przeciętnie 3.85 osób, w dwuizbowym — 2.25, to w Anglii jednoizbowe mieszkanie zajmuje 1,9 osób, dwuizbowe — 1,5 osób.

Małe mieszkania u nas są więc przeludnione w sposób niespotykany w Europie.

W tych warunkach trudno oczywiście mówić o zachowaniu jakichś choćby elementarnych przepisów higienicznych, czy o racjonalnym odpoczynku po pracy w domowym zaciszu.

Pomimo takiego stanu rzeczy — w miastach naszych nie ma wystarczającego zainteresowania sprawą budownictwa mieszkaniowego.

W imię bezstronności na usprawiedliwienie zarządów miejskich trzeba stwierdzić, że potrzeby naszych miast są ogromne, środki zaś, którymi rozporządzają przeważnie niewystarczające. Winę ponosi tu w znacznym stopniu długoletnia fatalna gospodarka naszych miast, kiedy to zadłużenie rosło ponad stan. Dziś kiedy finanse miejskie są już uporządkowane, poprzednie błędy ciągle jeszcze obciążają gospodarkę. Przyjść jednak musi czas, kiedy nareszcie dać będzie można warstwom pracującym możność ludzkiego mieszkania.

Najważniejsze zaś jest, by nic z funduszów publicznych się nie marnowało, by przeznaczać je obecnie wyłącznie na mieszkania społecznie najpotrzebniejsze, takie, które rozładują obecne przeludnienie.

W r. 1925-ym budowaliśmy — wszystko jedno co. Tyle było do zrobienia, że każdy nowy budynek napawał nas radością. Nie zastanawialiśmy się nad jego przydatnością. W dwa lata później zaczęliśmy się już zastanawiać, co mamy budować. Zauważyliśmy bowiem, że pieniądze z funduszy publicznych szły na wielkie, luksusowe mieszkania dla ludzi zamożnych.

Ustalono wówczas, że trzeba budować mieszkania małe, dostępne ludziom mniej zamożnych. Za takie przyjęto uważać mieszkania, których powierzchnia nie przekraczały 100 mtr. kw.

Teraz po 12-tu latach doszliśmy do przekonania, że mieszkania małe to takie które nie przekraczają 80 mtr. kw. Tymczasem okazuje się, że i mieszkania o takiej powierzchni wypadają zbyt drogo dla świata pracy. Ludzie pracy mogą wynajmować mieszkania 1-izbowe o powierzchni użytkowej 35 — 40 mtr. kw., dwuizbowe o powierzchni 45— 65 mtr. kw.

To też na takie właśnie mieszkania winny zostać zużyte fundusze publiczne.

Kabe.

Nieuczciwy narzeczony

skazany na rok więzienia i zwrot przywłaszczonych pieniędzy

We wrześniu ub. roku 28-letni rysownik Nuchym Mirowski z Sosnowca (ul. Targowa 18) poznał o rok młodszą od siebie Esterę Hauptman z Sosnowca i po pewnym czasie odbyły się oficjalne zaręczyny. Ze względu jednak na to, iż narzeczony był chwilowo bez pracy, rodzina Estery wyasygnowała 2700 złotych na założenie kliszarni, którą prowadzić miał Mirowski, jako fachowiec.

Kliszarnia miała być własnością rodziny Hauptmanów do dnia ślubu, poczem, miała przejść na własność Estery jako posag.

Mirowski wraz z przyszłym szwagrem, Ickiem Hauptmanem, nabył kliszarnię, płacąc za nią 2.700 złotych. W listopadzie ub roku, kiedy jednak kliszarnia poczęła źle prosperować, w tajemnicy przed jej właścicielami,

Mirowski sprzedał ją za 1.200 zł., pieniądze przywłaszczył sobie a jednocześnie ostygł w swych zamiarach matrymonialnych.

Na liczne interwencje narzeczonej, Mirowski był nieczuły, wobec czego Estera H. złożyła skargę do prokuratora, który nieuczciwego narzeczonego pociągnął do odpowiedzialności karnej i Nuchym Mirowski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Katowicach.

Do faktu sprzedaży kliszarni przyznał się, zaprzeczał jednak, jakoby pieniądze uzyskane ze sprzedaży, przywłaszczył sobie. Miał on za nie założyć inny interes, na który nawet wydatkował już 500 złotych.

Świadkowie zeznaniami swymi zaprzeczyli jednak twierdzeniom oskarżonego, wobec czego sąd skazał Nuchyma Mirowskiego na rok więzienia, a jednocześnie wyznaczył dwuletni termin do spłacenia kwoty 2.700 zł.

Na wniosek zastępcy poszkodowanej, sąd ponadto zasądził symboliczną złotówkę za krzywdy moralne.

Poranek artystyczny

W CZELADZI.

W sali kina „Czary" zorganizowany został przez komisariat p. p. w Czeladzi poranek z wielce urozmaiconym programem, z którego dochód w sumie ponad 350 zł przekazano na cele rodziny policyjnej w powiecie będzińskim.

Na program złożyły się tańce góralskie różne inscenizacje, z których najlepiej podobała się inscenizacja p. t.: „Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem" i „Jak żuk sobie żonki szuka" — dalej śpiew p. Kupki który wykonał kilka aryj oraz solowy występ p. Dzidzica który popisywał się na akordeonie. Nie mniej podobały się występy dzieci ze szkoły nr. 6 na Piaskach i ze szkoły nr. 4 w Czeladzi.

Całość b. starannie opracowała p. Helena Szczerbowa.

Drzazgi

Co robił pies?

Jak baba nie ma kłopotu - kupuje sobie prosię. Magistrat Tarnowskich Gór kupił sobie dla odmiany... psa, Za 160 zł, żeby pilnował parku w porze gdy wszyscy szanujący się obywatele powinni spać.

Ale piesek jakoś nie przejął się swoją rolą. Nieznani sprawcy ścięli kilka drzew które skradli.

O wypadku tym relacjonuje jedna z gazet śląskich: „W tym samym czasie kiedy złodzieje ścinali drzewa w parku pies, przeznaczony do stróżowania, kasał ludzi na drugim końcu miasta".

No i co z takim zrobić? Zwłaszcza, że to już pono czwarty taki wypadek.

160 zł. „poszło na psy" i do tego jeszcze kłopot.

wim.

——oOo——

Przy głośniku

RADIO NARZĘDZIEM ZWALCZANIA ANALFABETYZMU

Pod hasłem „Nie damy armii ani jednego analfabety" — rozpoczął Fundusz Pracy akcję kursów dla przedpoborowych analfabetów, działających głównie na terenie Kresów Wschodnich i zatrudniających bezrobotnych nauczycieli. W akcji tej ogromną pomocą staje się radio. Radioodbiorniki są centrum zainteresowania świetlicy i najłatwiejszym sposobem skupienia analfabetów. W kursach wykładowcy opierają się w ogromnej mierze na programie radiowym. Rano o godz 8 i przed południem o godz. 11 słucha się audycyj szkolnych a po południu łapie się audycje rozrywkowe, muzykę lub słuchowiska, zwłaszcza o charakterze regionalnym.

Trzeba zaznaczyć, że w niektórych ośrodkach radio było dotąd zupełnie jeszcze nieznane wzbudza więc teraz zrozumiałą sensację. Tak np. w Solkienikach, gminie pow. wileńsko - trockiego na uroczystym otwarciu kursu dla przedpoborowych zainstalowano po raz pierwszy w wsi radioodbiornik i wszyscy — prócz gości, uczestnicy uroczystości po raz pierwszy słyszeli audycję radiową.

Inspektorzy kursów stwierdzili, że wyniki prac są bez porównania lepsze w ośrodkach, gdzie istnieją aparaty radiowe, to też Fundusz Pracy wszedł w porozumienie ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju dla wspólnej akcji na tym tak ważnym odcinku.

Pijani awanturnicy napadli na dorożkę

Bagnetem przebito pasażera i poturbowano dorożkarza

Ul. Legionów w Dąbrowie Górniczej była widownią krwawego zajścia. Kilku podchmielonych awanturników zatrzymało w pijackim ferworze przejeżdżającą dorożkę, przy czym jeden z pijanych rzucił w woźnicę cegłą, trafiając go w głowę, pozostali zaś poczęli atakować pasażera.

Między woźnicą a awanturnikami wywiązała się bójka. Na pomoc obleżonemu ze wszystkich stron woźnicy pospieszył pasażer dorożki Zygmunt Łazarz (Dąbrowa Górnicza, ul. Starobędzińska), któremu awanturnicy przebili bagnetem plecy, uszkadzając mu ciężko płuco.

Sprawców zajścia, które wywołało wielkie zbiegowisko ludzi, ujęto. Byli to mieszkańcy Dąbrowy Górniczej: Zygmunt Świech (ul. Legionów 133), Leon Nowacki (ul. Wiejska 2), Tadeusz Adamczyk (ul. Hieronimska Górna 8), Zygmunt Chytry (ulica Legionów 115) i Edward Knapik (ul. Ziemna), przeciwko którym odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał Świecha, któremu udowodniono, iż przebił on bagnetem Łazarza, — na dwa lata więzienia, pozostałym zaś oskarżonym wymierzył kary od siedmiu do 9-ciu miesięcy więzienia.

Uchwalenie podatku od psów

przez radę powiatową w Zawierciu

Pod przewodnictwem starosty mgr. E. Trznadla odbyło się plenarne posiedzenie rady powiatowej, powiatowego związku samorządowego w Zawierciu.

Uchwalony został preliminarz budżetowy na rok 1939—40, który tak w dochodach jak i rozchodach zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi sumę zł. 780.333.

Nowością w tym budżecie jest uchwalony przez radę, a dotychczas nie pobierany podatek od psów łańcuchowych i domowych.

W myśl uchwalonego statutu, każdy wieśniak posiadający więcej jak jednego psa, będzie zmuszony od drugiego psa łańcuchowego płacić 2 zł. rocznie, od trzeciego 3 zł.

Pieski domowe ocenione zostały wyżej gdyż od drugiego płacić się będzie zł. 3, od trzeciego zł. 5.

Uchwalenie tego podatku motywowane jest wyczerpaniem wszelkich możliwych źródeł dochodu.

Cudowne ocalenie górników

7 godzin zasypani pod ziemią

Wczoraj rano, o godz. 6 wydarzył się na biedaszybie pod Łagiszą wypadek, który omal nie spowodował śmierć dwóch bezrobotnych górników.

Oto w czasie pracy na dole, gdzie wybierali węgiel 21 letni Władysław Liczban i 52-letni Teofil Tomasik, zamieszkali w Psarach, oberwała się ziemia odcinając wyjście obu górnikom.

Natychmiast zaalarmowano drużynę ratunkowe kopalni „Mars", która wraz z pracującymi w pobliżu biedaszybikarzami przystąpiła do akcji ratunkowej.

Już o godz. 8-ej wydobyty został Liczban a o godz. 13-tej Tomasik.

Obaj górnicy nie odnieśli żadnego szwanku, to też radość rodziny zasypanych i ich kolegów z cudownego niemal ich ocalenia była ogromna.

Bezrobotni okupowali

urząd gminy w Bolesławiu

Onegdaj większa grupa bezrobotnych z Bolesławia wraz z żonami okupowała urząd gminy w Bolesławiu, przy czym poturbowano woźnego tej gminy.

Zajście powstało na tle odmowy wydania racyj żywnościowych tym bezrobotnym, którzy nie odpracowali przepisowej liczby dniówek, uprawniających do otrzymania żywności.

Na miejsce przybył kom. Pohoski, a następnie starosta powiatowy z Olkusza. Bezrobotni rozeszli się po pewnym czasie spokojnie do domów.

Pożar w Łazach

spłonęła stodoła ze zbiorami straty 30 000 zł.

Onegdaj o godz. 10 wieczorem w zabudowaniach folwarcznych w Łazach, należących do p. Poleskich, a dzierżawionych obecnie przez p. Gawlika wybuchł pożar który strawił doszczętnie dużą stodołę załadowaną tegorocznymi zbiorami. Prócz tego pastwą płomieni padła młockarnia parowa, stojąca w tej stodole.

Poniesione wskutek pożaru straty obliczane są na sumę około 30.000 zł. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona.



NA SREBRNYM EKRANIE.

Przeklęta

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

W kinie „Zagłębie" w Sosnowcu wyświetlony jest film „Przeklęta" oparty na pięknej noweli Prospera Merimee p. t.: „Carmen". Akcja rozgrywa się pod pełnym niewysłowionego uroku niebem Andaluzji. Pod tym niebem kojarzą się losy młodego oficera i pięknej, ale chytrej Cyganki, której postępowanie doprowadza w końcu do śmierci zakochanego oficera. Przed śmiercią młody oficer popełnia czyn, który go rehabilituje w oczach swych kolegów.

Wspaniała oryginalna muzyka hiszpańska, a szczególnie miłe piosenki stanowią doskonałe uzupełnienie akcji. Role główne kreują doskonała tancerka hiszpańska IMPERIO ARGENTINA jako „Carmen" oraz doskonały o niezwykłej męskiej urodzie i marzących oczach Friedrich Benfer, jako młody oficer. Film ten cieszy się wielkim powodzeniem

—oOo—

Młody wykolejeniec

Z DĄBROWY SCHWYTANY W KATOWICACH

W środę wieczorem aresztowano w Katowicach b. ucznia Śl. Technicznych Zakładów 18-letniego Stanisława Kozdonia z Dąbrowy, poszukiwanego od dłuższego czasu przez sąd w Dąbrowie i wielokrotnie już karanego.

W chwili aresztowania Kozdoń podał się za Aleksandra Pogodę z Sosnowca.

Remiza strażacka

DLA OCHOTNICZEJ STRAŻY OGNIOWEJ.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miasta w Dąbrowie omawiana była sprawa budowy remizy dla Ochotniczej Straży ogniowej

Projekt remizy strażackiej został przez wydział budowlany opracowany, chodzi obecnie o wyszukanie terenów pod budowę. Koszt budowy remizy, której rozpoczęcie nastąpi na wiosnę obliczono na 65 do 70 tysięcy złotych. Budowa remizy rozłożona zostanie na 2 lata.

Inspekcja magistratu

W BĘDZINIE.

Inspektorzy terytorialnego związku samorządowego w Kielcach p. Plenkiewicz i p. Zakrzewski przeprowadzili inspekcję magistratu w Będzinie.

Po inspekcji odbyła się konferencja z prezydentem i naczelnikami poszczególnych wydziałów, na której omówiono uwagi wysunięte w czasie inspekcji.

—oOo—

Budowa chłodni

W DĄBROWIE.

Budowa urządzeń chłodni przy rzeźni miejskiej w Dąbrowie jest już na wykończeniu. W połowie przyszłego miesiąca sprowadzone będą nowocześnie urządzone maszyny, tak, że całkowite uruchomienie i oddanie chłodni do użytku przewidziane jest w pierwszych dniach maja.

Dobre rady

Pompka rowerowa usuwa doskonale kurz nagromadzony w wgłębieniach rzeźbionych mebli, materaców, marmurowych i alabastrowych przedmiotów.

* * *

Przeciw pluskom zaleca się ustawienie w pokoju paru naczyń z amoniakiem. Pokój należy zamknąć i dopiero po 2-3 dniach otworzyć. Działanie jest niezawodne

Wiadomości bieżące

Piątek 24 LUTY	Dziś: Macieja Jutro: Cezarego Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca 16.0

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.

G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25

H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

— **WYWIADÓWKA.** Dyrekcja I państwowego Liceum i Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę 26 bm. odbędzie się o godz. 10.30 podokresowa konferencja wywiadowcza z rodzicami.

— **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** Dziś o godz. 19.30 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja nr. 25 wygłosi odczyt prof. W. Budryk na temat: „Oznaczanie stanu pożaru w przestrzeni otamowanej". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **WALNE ZEBRANIE** członków koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu odbędzie się dziś o godz 18.30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie w świetlicy PCK. przy ul. 3-go Maja (dworzec kolejowy I p.).

— **W WYDZIALE ŚLEDCZYM P P. W SOSNOWCU** przy ul. 3 Maja nr. 3 w dniu 6 marca br. w poniedziałek o godz 15-ej odbędzie się licytacja (sprzedaż w drodze publicznego przetargu) różnych znalezionych rzeczy, nieznanych właścicieli, będących na przechowaniu w Wydziale Śledczym.

— **KRADZIEŻ KUR.** Onegdaj z komórki Banata Franciszka w Czeladzi nieznani sprawcy skradli kilka kur. Policja poszukuje złodziei.

— **WYJAŚNIENIE.** W związku z naszą notatką pt. „Odgrażał się wrogowi, że go zabije" p. Jan Sprężyna prosi nas o wyjaśnienie, że nie odgrażał się p. Długoszowi, że go zabije.

Nowy zarząd

ZW. LEGIONISTÓW W CZELADZI

Odbyło się doroczne walne zebranie oddziału Związku Legionistów Polskich w Czeladzi.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele zarządu okręgu Zagłębia Dąbrowskiego pp.: H. Almstaedt — prezes, Rubsztyn — wiceprezes i Łapiński — sekretarz oraz prezes oddziału w Będzinie p. Heczyński.

Po wysłuchaniu sprawozdań oraz udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano nowe władze oddziału.

W skład zarządu wchodzą pp: burmistrz Henryk Brudnicki — prezes (ponownie), Tadeusz Chmurzyński, Stefan Florczyk, Jan Murga i Jan Walc, komisja rewizyjna pp.: Stanisław Dutka, Józef Szuba i Rudolf Kamiński.

O zlikwidowanie zatargu

W PIEKARSTWIE ZAGŁĘBIOWSKIM

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sosnowcu bezpośrednia konferencja między właścicielami piekarń, a pracownikami piekarskimi, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

—oOo—

Z Zawiercia

Nieudała wyprawa

ZŁODZIEI W ZAWIERCIU

Zbyt wcześnie, bo już o godz. 9 onegdajszego wieczoru, wybrało się na „robotę" dwuch zawierciańskich zawodowych złodziei, a mianowicie: Teofil Hamerski (Wąska 3) i Bronisław Turlej (Kopernika 34).

Postanowili oni dokonać kradzieży w sklepie spółdzielczym „Przyszłość", mieszczącym się w domu własnym przy ul. Kościuszki w Zawierciu.

Gdy po wyłamaniu drzwi złodzieje znaleźli się w sklepie, zauważeni zostali przez przechodniów, którzy zaalarmowali policję. Rzezimieszków osadzono w areszcie.

—oOo—

Z Olkusza

(o) **AUDYCJE MUZYCZNE.** Wśród młodzieży szkolnej i sfer nauczycielskich w Olkuszu coraz większą frekwencją cieszą się audycje muzyczne krakowskiego Stow. Młodych Muzyków, organizowane przez Międzyszkolną Komisję Porozumiewawczą w Olkuszu.

Dotychczas odbyte poranki, poprzedzane ciekawymi prelekcjami, poświęcone były twórczości wybitnych muzyków polskich i obcych.

(o) **KURS STRAŻACKI.** Zarząd pow. oddziału straży poż. w Olkuszu, organizuje w Olkuszu w czasie od 26.II do 12.III kurs dla naczelników straży poż II i III stopnia. Wykładać będą pp.: instruktor wojewódzki Wochtman i powiatowy Zieliński.

—oOo—

Powstańcy w Chełmku

ORGANIZUJĄ SIĘ

W ub. tygodniu powstało przy fabryce firmy Bata w Chełmku Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych, do którego zapisało się około 40 członków.

Zebrani uchwalili nadać honorową prezesurę Koła dyrektorowi fabryki Bata p. J. E. Remerowi, który również jest niepodległościowcem.

Piękno Polski

Popis w Domu Katolickim w Sosnowcu

Staraniem okręgowych władz Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet odbył się w Domu Katolickim parafii sosnowieckiej piękny popis oddziałów Stowarzyszenia z całego okręgu będzińskiego. Popis ten pod nazwą „Piękno Polski" polegał na tym, że członkinie poszczególnych oddziałów zaprezentowały tańce ludowe różnych dzielnic kraju, począwszy od Śląska a skończywszy na dalekim Polesiu. Były więc i tańce łowickie, krakowskie, kujawskie, sandomierskie, huculskie i inne. W szczególności podobał się występ oddziału bobrownickiego, który ukazał się w swych malowniczych strojach, bardzo przypominających stroje śląskie. Bobrowniczanie przedstawili całe wesele, tak jak się ono odbywa w ich wsi.

Liczni widzowie podziwiali też pomysłowość organizatorek, które wykonały dużą mapę Polski z plastycznym ukazaniem typu mieszkańców i strojów ludowych w poszczególnych częściach kraju.

Okręgowe władze Stowarzyszenia Katolickiego Kobiet w Zagłębiu co roku organizują podobne barwne widowiska, pamiętając nie tylko o sprawach religijnych ale i o rodzinnej kulturze

Postulaty społeczeństwa olkuskiego

Wybudować nowy gmach dla gimnazjum męskiego

i upaństwowić gimnazjum żeńskie

Najważniejsze problemy, jakie powinny być rozwiązane w najbliższej przyszłości w Olkuszu, to budowa nowego gmachu dla Liceum i Gimn. im. Kazim. Wielkiego i upaństwowienie Gimnazjum żeńskiego.

Gimnazjum męskie mieści się obecnie w dwóch oddzielnych budynkach prywatnych, nie odpowiednim ani pod względem hygieny ani pedagogicznym.

Zarząd m. Olkusza w swoim czasie ofiarował pod budowę gmachu Gimnazjum odpowiedni plac obok szkoły powsz. nr. 1, oraz kamień i drzewo. Niestety, sprawa ta tak ważna dla ogółu mieszkańców i okolicy, została całkowicie zapomniana.

Drugą, może jeszcze więcej palącą sprawą, jest konieczność upaństwowienia Gimnazjum żeńskiego na Czarnej Górze, (mieszczącym się obecnie w wydzierżawionym gmachu). Wysokie zesne (zł. 30, 45 i 60 — od uczenicy) jest wydatkiem po nad możliwością przeciętnego urzędnika, pobierającego 150 — 200 zł. miesięcznie, posiadającego w dodatku jeszcze kilkoro dzieci w wieku szkolnym.

Powyższe dwie sprawy powinny być zrealizowane jaknajrychlej.

Pracownicy firmy Bata

BUDUJĄ DOM WYPOCZYNKOWY

Zamiast życzeń z okazji 20-lecia pracy Prezesa Zarządu Polskiej Spółki Obuwia Bata p. A. Gabesama, współpracownicy sklepów zainicjowali budowę domu wypoczynkowego w górach, przeznaczonego dla personelu sklepowego.

Prezes Gabesam, uznając potrzebę takiego domu, zadeklarował pomoc firmy w postaci 10.000 zł.

Posłowie niezależni

WNIOSĄ PROJEKT ZMIANY USTAWY UPOSAŻENIOWEJ

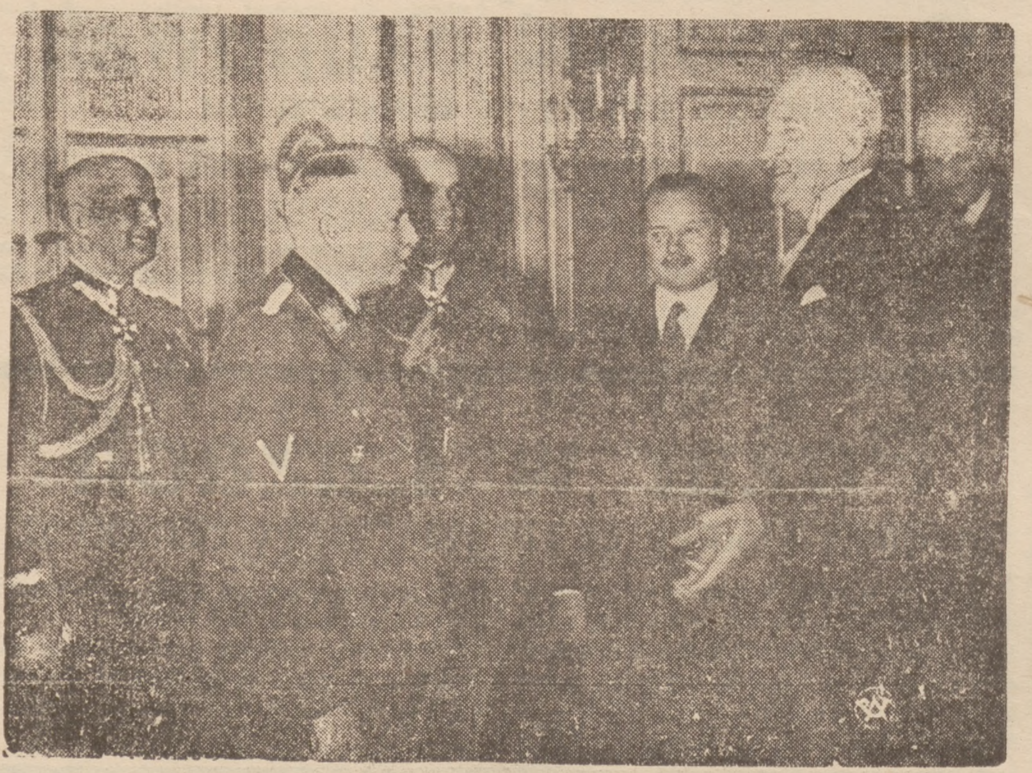
Wiceprezes CKP, p. Pietkiewicz zakomunikował na nadzwyczajnym zjeździe CKP, odbytym w Warszawie, że posłowie niezależni przygotowali projekt zmiany t. zw. ustawy jędrzejewiczowskiej, dotyczącej uposażeń pracowników państwowych. Po zbraniu podpisów projekt ten zostanie wniesiony do laski marszałkowskiej.

Ukaranie dyrektorów

TEATRÓW ŁÓDZKICH

Referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi skazał dyrektorów teatrów miejskich pp. Wroczyńskiego i H. Morycińskiego na grzywny w wysokości 150 zł. każdego, za przetrzymywanie składek pracowniczych, należnych Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

Ogólne zadłużenie teatrów wobec Ubezpieczalni Społecznej wynosi 130.000 złotych.



DELEGACJA MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU KOMBATANTÓW W WARSZAWIE

W dniu 22 bm. w g. rannych przybyła do Warszawy delegacja międzynarodowego stałego komitetu b. kombatantów (Comite International Permanent des Anciens Combatants) z prezesem komitetu ks. Edwardem Coburg Gotha na czele. Wraz z delegacją przybyli czołowi przedstawiciele kombatantów niemieckich, m. in. gen. Wilhelm Reinhard, prezes b. wojaków oraz gauleiter Schwede-Coburg.

Po uroczystym powitaniu na dworcu głównym w Warszawie przedstawiciele kom. CIP. w ciągu dnia złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, następnie zaś hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w Belwederze oraz zostali przyjęci przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza.

W godz. południowych Pan Prez. RP. przyjął delegację na audiencji na Zamku Królewskim w Warszawie.

Międzynarodowy Komitet b. Kombatantów jednoczy w swej organizacji 15 milionów b. żołnierzy frontowych z okresu wielkiej wojny, zaś prezes komitetu ks. Coburg-Gotha, wnuk królowej angielskiej Wiktorii, jest jednocześnie prezesem Zjednoczenia Niemieckich żołnierzy frontowych.

Na zdjęciu — moment audiencji delegacji komitetu CIP. u Pana Prezydenta RP. P Prezydent rozmawia z prezesem ks. Coburg-Gotha, w obecności min. Kościałkowskiego oraz prez. Federacji PZOO. gen. Góreckiego min. Kasprzyckiego i ambasadora von Moltke.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 24 lutego.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Aud. dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.30 Audycja z okazji święta narodowego Estonii 17.02 Pogadanka 17.17 Miniatury fortepianowe 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Teatr Wyobraźni 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Chór Polskiego Radia 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Poezja jako siła realna — Szkic literacki 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

KATOWICE

Piątek, 24 lutego

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Z nauki o ziemi śląskiej 17.55 Słuchowisko regionalne 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 25 lutego

6.30 Pieśn Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Sylwetki kompozytorów polskich 17.45 Pogadanka 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Aud. dla Polaków za granicą 19.15 Polska muzyka operetkowa 20.35 Audycje informacyjne 20.55 Przerwa 21.00 Transmisja koncertu z Budapesztu 21.25 Godzina niespodzianek 22.35 Koncert rozrywkowy 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

Memoriały skarbowców

DO WŁADZ NADZORCZYCH

Jak się dowiaduje agencja Kabei, związki skarbowców wystosowały ostatnio memoriał do swych naczel. władz nadzorczych w sprawach zawodowych, jak zaliczki i dodatki mieszkaniowe.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

243)

— Nie potrzebuje dawać Bourbonom tej jeszcze oznaki poświęcenia.

— Bardzo dobrze, bardzo dobrze.

— Może wreszcie okazać mu wierność swoją o s t a t n i m czynem woli. Może, jak tylu innych, odmówić obecnemu rządowi przysięgi jakiej od niego wymagają, jako od para Francji i zaprotestować usunięciem się.

— Błagam cię — zawołał Wilhelm — nie mów o tym ani słowa.

— I dlaczego?

— Ah! dlaczego? — znów rzekł — bo nie po to się z tobą ożeniłem.

— Co chcesz powiedzieć?

— Słuchaj, Ludwiko, postaraj się zrozumieć mnie raz w życiu, to bardzo mało, nieprawda?

— Postaram się, panie de Carin

— Oh! nie przybieraj postawy ofiary, proszę cię, to co ci mam powiedzieć jest rzeczą ważną. Słuchaj mnie przeto. Prawo dziedziczności parów będzie przedstawione dopiero za rok. Nie bez przyczyny odroczono podobny środek: chciano ażeby umysły cokolwiek się uspokoiły. Według mojego zdania, jest rzeczą pewną, że dziedziczność nie będzie zniesioną. Jeżeli tak będzie, prawa twoje się utrzymają; jeżeli ojciec twój wykona przysięgę. Rozumiesz więc, że nie mam ochoty ich poświęcać dla urojenia przestarzałej wierności; za drogo te prawa mnie kosztowały.

Nie mogę zaprzeczyć, żeby uwaga Wilhelma nie była słuszna; ale posiadał sztukę ohydzenia wszystkiego co mówił. Grubiański ten wyrzut ceny za jaką kupił nadzieję, oburzył mnie i odpowiedziałam:

— Są sprawy honoru, w których każdy dla siebie jest najwłaściwszym sędzią i ja nie wam prawa dawania podobnej rady ojcu mojemu.

Oh! oh! — rzekł mąż mój — gdzie to pani nauczyła się tych pięknych wyrazów? Są one bardzo dźwięczne, ale uprzedzam panią, że są nie na swoim miejscu. Ja chcę, rozumie to pani? Ja chcę, żebyś nakłoniła pana de Vaclouix do wykonania przysięgi

— Nie mogę podjąć się podobnego posłannictwa, nie przyjwę go.

— Słuchaj — rzekł do mnie Wilhelw z gniewem — twój ojciec złoży przysięgę kiedy ja zechcę i jak zechcę, ale nie wypada, ażebym sam go do tego nakłaniał. Pani powinna to wykonać. Nie chciałbym używać do tego środków gwałtownych, a sama pani do nich mnie popychasz.

— Środki gwałtowne względem ojca mojego? — zawołałam — i pan poważasz się grozić nimi?

— Nie odgrywajmy tragedii, proszę Czy chce pani, tak lub nie, uwolnić wnie od zrobienia sceny z ojcem twoim? Idź pani do ojca dziś wieczór, uwiadomić go, że chcesz z nim pomówić na osobności. A ponieważ jesteś pani w usposobieniu wzniosłych wyrażeń jest jedno do którego namówienia nakłaniem panią: jest nim to, że jedynym posagiem, który od niego pani otrzymała, jest dziedzictwo parostwa i że jako człowiek honorowy powinien mi je zachować wszelkimi możliwymi sposobami.

— Wszystkmi, oprócz zdrady

— Głupota i upór! To cokolwiek za wiele — zawołał Wilhelm do szaleństwa przywiedziony. — Odmawiasz? Zwróć na to uwagę, nie lubię skandalu i krzyków; ale jeżeli trzeba się posunąć do tego, uczynię to, a wtedy.. Ale ty pójdziesz.

Pierwsza groźba Wilhelma przeciwko ojcu mojemu nie bardzo mnie zatrwożyła, ale ton, jakim wymówił te wyrazy, rzeczywiście mnie przeraził Powstrzymałam się i rzekłam:

— Odmowa moja nie wiele powinna pana obchodzić; bo może pan być zupełnie pewny, że chociażbym to wykonała, czego pan żąda ode mnie, będzie zupełnie bezużyteczne.

— Właśnie zobaczymy.

— Chce pan? Dobrze, spróbuję jutro.

— Dziś, powiedziałem pani.

— Dziś wieczór, niech i tak będzie. Pójdę za chwilę.

— Natychmiast!..

— Mój Boże! Mam swoje powody.

— Pójdzie pani za mną; towarzyszyć będę pani aż do apartamentów jej ojca. Nie zapominaj pani o tym że musisz go nakłonić.

Chociaż byłam przekonana o bezużyteczności moich usiłowań, zezwoliłam pójść mężowi ze mną, ażeby uchronić ojca od tej sceny, jaką mu groził Wilhelm. Sądziłam, że moje posłuszeństwo zadowoli jego wymagania. Doprowadził mnie aż do drzwi pokoju ojca mojego i dał mi znak abym weszła.

X I

PRZYSIĘGA POLITYCZNA

Z drżeniem wykonałam polecenie mego męża i weszłam do pokoju ojca. Ale wróciłam natychmiast.

— Leży ubrany na łóżku! — rzekłam po cichu do Wilhelma.

— Wiem o tym — odpowiedział.

— Ależ on śpi.

— No, to obudź — zawołał z gwałtownością.

d. c. n.

Film o romansie ks. Michała Radziwiłła
kręcić będą w Polsce angielscy operatorzy

Janette Suchestow powróciła obecnie z Londynu do Paryża. Proces jej z ks. Radziwiłłem jeszcze się nie odbył. Pani Suchestow jest dobrej myśli, jednakże narzeka na skomplikowane prawodawstwo angielskie, zwłaszcza w wypadkach, gdy przed sądem mają stanąć cudzoziemcy.

W Londynie widziała ks. Radziwiłła w sądzie, nie zamieniła z nim jednak ani słowa.

W najbliższych dniach p. Suchestow wybiera się do Polski, aby zobaczyć się z synkiem, za którym bardzo tęskni.

Pani Suchestow czeka jednak na zakończenie pertraktacyj z pewnym towarzystwem filmowym. Otrzymała bowiem poważne i bardzo korzystne materialne propozycje nakręcenia filmu opartego na jej przeżyciach z ks. Radziwiłłem.

Początkowo p. Suchestow i ks. Radziwiłł mieli zamiar wspólnego wystąpowania w filmie. Wtedy jednak propozycje ich nie spotkały się z przychylnym przyjęciem ze strony producentów.

— Bo to, że starszy pan zakochał się w młodszej od siebie i przystojnej kobiecie, jest rzeczą zupełnie naturalną — mówili filmowcy. Ba, ale gdyby ten romans zakończył się sensacyjnie?

Obecnie spełniło się życzenie realizatorów filmowych. Romans ks. Radziwiłła stał się sensacją całego świata i — jak zapowiada pani Suchestow — obraz jej reżyserować będzie Aleksander Corda. Pani Suchestow ma grać główną rolę w tym filmie, a w najbliższym czasie wyjeżdżają już do Polski operatorzy filmowi, którzy mają dokonać pierwszych zdjęć.



Dieta Wiedeńczyków

W celu odzwyczajania wiedeńczyków od konsumowania ulubionego przez nich mięsa, a skłonienia ich do spożywania ryb, założono w Wiedniu 60 filii niemieckiego towarzystwa handlu rybami morskimi

Paderewski w Ameryce
POZOSTANIE DO DRUGIEJ POŁOWY MAJA

Ignacy Paderewski przybył w ub. wtorek do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma wystąpić z 20 koncertami. Pobyt Paderewskiego w Ameryce potrwać ma do drugiej połowy maja br.

Donoszą także, że Paderewski podczas swego pobytu w Kalifornii nakręci film. Zgodnie z życzeniem Paderewskiego, Polonia Amerykańska nie szykuje publicznych przyjęć. Doniesiono z Morges, że wobec podeszłego wieku i zmęczenia pracą koncertową Paderewski musi na siebie bardzo uważać.

W urządzie nie wolno
PRZEBYWAĆ W KAPELUSZU.

Ignacy Sperber, właściciel drukarni w Krakowie przy ul. św. Krzyża, mimo dwukrotnych upomnień, przebywał w Starostwie Grodzkim w Krakowie w kapeluszu. Za trzecim razem spisano protokół i Sperber skazany, został w trybie administracyjnym na grzywnę w wysokości 50 zł.

Sperber odwołał się do sądu, gdzie tłumaczył się, iż kapelusz nie mógł zdjąć, ponieważ obydwie ręce miał zajęte. Sąd obniżył mu karę do 20 zł.

Trup dziecka
W SKRZYNCE

Władze bezpieczeństwa zaalarmowano, że w Duniłowiczach woj. wileńskie znaleziono w jednym z niezabudowanych domów skrzynkę z trupem dziecka.

Dziecko zostało zamordowane, na co wskazują liczne ślady uderzeń tępem narzędziem po głowie. Komisja śledczo lekarska stwierdziła, iż trup w skrzynce przeleżał około 2 tygodni. Pościg za sprawcą trwa.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Napad na „kasjera"

W wynajętej sali obywał się występ teatru amatorskiego.

Pierwszy akt przeszedł znakomicie przy gromkich oklaskach publiczności i właśnie miał się rozpocząć akt drugi

— A więc pan Feliks wyjdzie na scenę, jako kasjer — mówił reżyser za kulisami — a panowie napadniecie, jako bandyci. Nic nie szkodzi, żeście panowie bandyci nie byli na próbach. Bijcie go tylko wiele wlezie, aż kurtyna opadnie. On już wie, jak ma grać, bo nauczony.

A więc — uwaga!

Kurtyna podniosła się i pan Feliks Czubkowski wyszedł na scenę.

-- O, o! Patrzcie, to Feluś! Bródkie mu przylepili! — wołała publiczność.

Wtem na scenę wpadli «bandyci». Rzucili się na «kasjera» i rozpoczęła się bójka, tak, jak to było w sztuce przewidziane.

Ale że «bandyci» tłukli pana Feliksa całkiem na serio ,więc biedak bronił się jak mógł Gdy zaś poczuł, że jeden z napastników wyciąga mu z kieszeni portmonetkę, stracił zupełnie głowę.

— Rabują!!! — wrzasnął i rąbnął bandytę w nos.

Sala aż się zastrzęsła od oklasków.

Ratujcie ludzie!. — ryknął pan Feliks, czując ,że mu wieczne pióro znika z kieszeni. — Naprawdę rabują!

— Świetnie pan gra — dogadywał z boku reżyser a widzowie wyli, jak opętani.

— Złodzieje! — wył pan Feliks bity i kopany. — Moja portmonetka!!

— Cudownie! — cieszył się reżyser -- ma pan prawdziwy talent

— Rozbójnicy! — chrypiał nieszczęsny aktor — Ludzie! Naprawdę rabują...!

— Dobrze Feluś! — wyła publiczność

— Jeszcze go raz!

— Panie reżyser! Wieczne pióro mnie buchnęli..!!

Reżyser zorientował się wreszcie w sytuacji i spuścił kurtynę, po czym zrewidowano obu «bandytów», odbierając im skradzione przedmioty.

Przed sądem «bandyci» tłumaczyli się swymi aktorskimi zdolnościami. Grali mianowicie z takim zapałem, że aż się naprawdę poczuli bandytami.

Jednym słowem — utalentowani artyści.

Pan sędzia jednak nie miał widać zrozumienia dla sztuki, gdyż skazał obu gwiazdorów na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

SPORT

Echa rozwiązanego zebrania
RKS. ZAGŁĘBIE

Wczoraj donosiliśmy o rozwiązaniu poraz drugi walnego zebrania RKS. Zagłębie w Dąbrowie.

W związku z tym zarząd klubu postanowił wykluczyć z klubu kilku graczy.

Przypuszczać należy, że powyższa kara wpłynie ostudzająco na pozostałych oportunistów i praca klubu potoczy się dalej normalnym torem.

Mistrzostwa ping-pongowe
PODOKRĘGU ZAGŁĘBIOWSKIEGO

Druga runda mistrzostw ping - pongowych podokręgu Zagłębiowskiego rozpocznie się 25 bm. a skończy się 11 marca.

Awans za zwycięstwo
NA FIS.

Niemiec Lantschner, zwycięzca biegu zjazdowego FIS w Zakopanem oraz Josef Bradl, zwycięzca otwartego konkursu skoków, są członkami SA w grupie alpejskiej.

W nagrodę za zwycięstwa w Zakopanem szef sztabu Lutze awansował w służbie SA obu narciarzy.

Podokręg częstochowski
CHCE GRAĆ Z REPREZENTACJĄ ZAGŁĘBIA

Zarząd podokręgu częstochowskiego zwrócił się do okręgu z propozycją rozegrania w dniu 26 marca br. w Częstochowie meczu z reprezentacją piłkarską Zagłębia Dąbrowskiego. Mecz ten odbyłby się z okazji „Dnia Podokręgu".

Okręg ustosunkował się przychylnie do propozycji podokręgu z tym, że koszta wyjazdu reprezentacji Zagłębia do Częstochowy wyniosą około 220 zł. O ile podokręg częstochowski zaakceptuje te warunki reprezentacja Zagłębia pojedzie do Częstochowy, a pozostałe mecze z jesiennej rundy mistrzostw, które miały być rozegrane w dniu 26 marca zostaną przełożone na inny termin.

Międzynarodowe mecze
PIŁKARY POLSKICH

Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał od Zw. Szwedzkiego zawiadomienie, że mecz piłkarski Polska — Szwecja, z braku wolnych terminów w r b. nie będzie mógł dojść do skutku.

Ponieważ reprezentacja Polski miała równocześnie rozegrać mecz z Norwegią prawdopodobnie i to spotkanie nie dojdzie do skutku

Brak również zgody Zw. Rumuńskiego na mecz Polska — Rumunia.

Natomiast definitywnie ustalono zostały następujące mecze międzypaństwowe: Ze Szwajcarią, Belgią i Bułgarią. Poza tym toczą się pertraktacje z Łotwą, Finlandią i Węgrami.

Mecz piłkarski
W SOSNOWCU

W dniu 26 bm. na własnym stadionie sosnowiecka Unia rozegra o godz. 15 ej mecz koleżeński z PPW. (Katowice) O godz. 13 przedmecz RKS. Gwiazda (Szopienice) — Unia I-b.

Bilety na Olimpiadę
SPRZEDAWANE BĘDĄ W MARCU br.

Komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w Helsinkach zdecydował rozpoczęcie sprzedaży biletów na olimpiadę w roku 1940 w Helsinkach w marcu bieżącego roku.

Jak wiadomo, zagranicą sprzedana będzie połowa wszystkich biletów. Bilety abonamentowe zostały wogóle skasowane a sprzedawane będą bilety jedynie na poszczególne dni.

FIS. wzorem
ORGANIZACJI

Korespondent „Lietuvos Žinios" w korespondencji z Zakopanego stwierdza wspaniałą organizację zawodów FIS.

Autor tej korespondencji wyraża żal że nikt spośród organizatorów litewskich międzynarodowego turnieju koszykówki jaki odbędzie się latem w Kownie, nie udał się do Zakopanego, aby się czegoś nauczyć.



Wiesz Maksie, twoja robota to jednak niebezpieczna rzecz, tak ciągle po tych słupach łazić

Nie Alfredzie, tak źle to już nie jest, bo od czasu gdy pożyczyłem od majstra dwadzieścia złotych, to pracuję tylko w piwnicy.



Na zdjęciu — moment uroczystego wręczenia na stadionie sportowym pod Krokwią przez prezesa FIS. mjr. Oestgarda dyplomu Stanisławowi Marusarzowi. Obok mjr Oestgarda stoi prezes PZN. wiceminister Bobkowski i wiceminister spraw wojskowych gen. Regulski.

100 kilowy skoczek
FIŃSKI

Słynny lekkoatleta fiński Kalevi Kotkas, mistrz Europy w skoku wzwyż, zakomunikował fińskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu, że w przyszłości nie weźmie udziału w skokach, tylko specjalizować się będzie w rzucie dyskiem.

Kotkas w roku ubiegłym ustanowił rekord Europy w skoku wzwyż, osiągając 2.03 mtr. Obecnie Fin waży przeszło 100 kg. i przy skokach napotyka na duże trudności.

Polski sędzia
ARBITREM MECZU NIEMCY — JUGOSŁAWIA

Krakowski sędzia Rutkowski otrzymał wiadomość, iż Związki piłkarskie Niemiec i Jugosławii wyraziły swoją zgodę na niego, jako arbitra meczu reprezentacyj tych państw, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Berlinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

KANCELARIA adwokacka przyjmie zaraz początkującą sekretarkę możliwie ze stenografią. Oferty składać pod „Kancelaria" do 26.II. 39. w administracji.

POWAŻNA fabryka metalowa poszukuje odpowiedniego majstra do odlewów mosiężnych masowej produkcji. Ofertę wraz z odpisami świadectw prosimy złożyć do administracji pod „Odlewy".

POTRZEBNA inteligentna panienka do obsługi gości. Sosnowiec, Nowopogońska 17, Wiśniewski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

TRZY pary koni z platformami, uprzężą sprzedamy. Wiadomość Hurtownia Chrześcijańska Dobrocz. między godziną 10—11 3 Maja 20.

KUPIĘ pianino. Oferty z podaniem marki i ceny składać w administracji pisma pod „Pianino".

ZGUBIONE DOKUMENTY

PLUCIŃSKI CZESLAW zgubił świadectwo ukończenia 4 oddziału i świadectwo z I kursu dokształcającego wydane przez szkołę powszechną nr. 3 w Czeladzi.

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport zagraniczny wystawiony na imię Jakub Józef Kucyński.

LAJA SENDEROWICZ zgubiła świadectwo handlowe na handel ryb, wydane przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

Humor

MUZYKA

W pewnej restauracji przygrywa gościom orkiestra, składająca się ze skrzypka i pianisty. Niestety, koncerty w tej restauracji są prawdziwą propagandą antymuzyczną.

Pewnego dnia jakiś gość rozzłościł się przywołał właściciela restauracji i powiada:

— Panie, pański skrzypek gra z każdym dniem gorzej, ale dzisiaj gra on już jak pojutrze.

* * *

WYKRĘCIŁ SIĘ

Lekarz polecił Pentelkiewiczowi, by jadł jak najwięcej owoców.

Pentelkiewicz jest z tego powodu bardzo zmartwiony, gdyż nie znosi owoców. Nie może na nie formalnie patrzeć.

Pewnego razu lekarz dowiedział się że Pentelkiewicz nie stosuje się do jego wskazówek. Spotkawszy więc Pentelkiewicza na ulicy, odzywa się doń:

— Panie Pentelkiewicz, dla własnego dobra musi pan dać słowo honoru, że trzy miesiące będzie pan dziennie jadł przynajmniej trzy sztuki jakiegoś owocu.

— No dobrze, — zgadza się Pentelkiewicz — daję panu słowo honoru.

Od tego dnia spożywał Pentelkiewicz co dziennie trzy... poziomki.



GOSPODA TURYSTYCZNA W JAWORZYNIE SPISKIEJ

Gospoda turystyczna „Pod Towarzyszem Pancernym" w Jaworzynie Spiskiej, poświęcona i otwarta w obecności wiceministra Bobkowskiego i gen. Ruppherta.

ZŁODZIEJ I OBIAD

Okradł nas złodziej, podczas naszej obecności w domu

Jakto i nic nie słyszeliście?

— Nie!

— Dlaczego?

— Bo akurat jedliśmy zupę.

NA KURSACH HANDLOWYCH

Wykładowca zwraca się do jednego ze słuchaczy:

— Ma pan zamiar wybudować dom za sto tysięcy, lecz posiada pan tylko dziesięć tysięcy. Co panu wówczas jest potrzebne?

— Bogaty teść, panie profesorze.

TAK, ALE. . .

— Co słychać, panie Kluska?

— Co może być słychać? Kryzys...

— Czy pańska małżonka była w tym roku na letnisku?

— Ależ, co znowu... Mówię panu, tak jest kiepsko, że nie mogłem sobie na to pozwolić.

— A pan przecież zawsze twierdził, że pańska małżonka, gdy wyjeżdża, wydaje bardzo mało pieniędzy..

— Tak, tak, ale gdy moja żona wyjedzie ja wydaję dwa razy więcej

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.217.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski